

bez krztyny. w futerale

na stoliku w miękkim futerale leżą okulary
Anna trzyma w ręku książkę pije kawę
wokół niej wszystko idzie w swoim rytmie
leniwie toczą się sprawy
noc jest długa cienie są słabe powietrze stoi
wyrazy stabilnie utrzymują się na powierzchni

w książce jakiś mężczyzna bardzo kocha
jednak nie uszczęśliwia swojej wybranki
na drodze wciąż występują trudności
gromadzą się ściany
sprawy się piętrzą miłość szaleje
a słowa są wielkie nieokiełznane

w Annie jednak tkwi cisza rysy ma całkiem z kamienia
obok futerału stoi filiżanka taka do pary
kiedyś były tu dwie lecz drugą on potłukł
mówił że nie chciał że śmierć przyjdzie razem
(kawa jest z mlekiem bez krztyny cukru
taka jak zawsze gdy pili we dwoje)

powiedział przecież wyraźnie
z tamtą to już jest koniec!
Anna nie wierzy
że kłamał

Żuławka sztumską - czerwiec 2013

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

voytek72, dodano 10.03.2018 09:30

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.